



## Język inkluzywny LGBTQIAP+

Język inkluzywny, nazywany także językiem włączającym, równościowym, tolerancyjnym lub językiem szacunku, oznacza sposób mówienia wolny od uprzedzeń i niepowielający stereotypów. Stosując język inkluzywny, unikamy określeń, które mogą być krzywdzące dla ludzi z różnych grup społecznych.

W przypadku osób LGBTQIAP+ istnieją specyficzne wyzwania związane z orientacją seksualną i tożsamością płciową, które wymagają stosowania języka inkluzywnego. W poniższym tekście postaramy się wyjaśnić, jakie formy są poprawne, a jakich lepiej unikać. Przybliżymy Wam tylko część inkluzywnego słownictwa, dotyczącego głównie osób queerowych, choć trzeba pamiętać, że języka inkluzywnego należy używać także w stosunku do innych grup społecznych.

**Skrót LGBTQIAP+** zawiera pierwsze litery oznaczające różne tożsamości płciowe i orientacje psychoseksualne: homoseksualność (lesbijki i geje), biseksualność, transpłciowość, queerowość, interpłciowość, aseksualność i panseksualność.

### Orientacja psychoseksualna

Zamiast używać określeń takich jak „homoseksualista” czy „biseksualista”, rekomendowane jest stosowanie neutralnych określeń takich jak „osoba homoseksualna/biseksualna, aseksualna/panseksualna”. W ten sposób dajemy do zrozumienia, że określamy osobę nie tylko przez pryzmat jej orientacji seksualnej.

Warto pamiętać, że często spotykane określenia kończące się na -izm („homoseksualizm”, „aseksualizm” itp.) kojarzą się z patologiami, chorobami lub doktrynami. Zamiast tego lepiej stosować końcówkę -ość, która nadaje słowom bardziej neutralny wydźwięk, np. „biseksualność” czy „transpłciowość”.

W przypadku osób LGBTQIAP+ należy unikać określeń takich jak „środowisko”, ponieważ często jest ono używane w kontekście negatywnym – mówi się np. o „środowisku przestępczym”. Zamiast tego rekomenduje się używanie słowa „społeczność”, ponieważ podkreśla ono podmiotowość osób LGBTQIAP+, której nie można sprowadzić do „ideologii”.

Nieinkluzywne są też takie pojęcia jak „związek homoseksualny/heteroseksualny”, gdyż podział na związki hetero- i homoseksualne pomija inne orientacje seksualne, takie jak a-, bi-, pan- czy omniseksualność, oraz inne orientacje multiseksualne. W związku jedнопłciowym może być zarówno osoba homoseksualna, jak i multiseksualna czy aseksualna i podobnie jest ze związkiem różnopłciowym. Stąd charakter związku najlepiej oddaje podział na **związki jedno- i różnopłciowe** (nie obupłciowe, ponieważ płci jest więcej niż dwie), który skupia się ponadto na różnicy płciowej, a nie seksualności tworzących go osób.

### Różnica płciowa

Sygnalizowanie odmiennych form płciowych za pomocą ukośnika (np. „lekarze/rki”, „ciekaw/a”) staje się ostatnio coraz bardziej powszechne, jednak należy pamiętać, że implikuje ono binarność form i nie uwzględnia tożsamości osób, dla których żadna z nich nie jest odpowiednia. Dlatego zaleca się **stosowanie znaku \_** (np. „lekarze\_ki”, „ciekawa\_y”), gdyż zapis ten uwzględnia tożsamości osób niebinarnych. Końcówkę wskazującą na formę binarną można też zastąpić znakiem \* lub literą x i zapisać np. „ty był\*”, „ty byłx”, zamiast „ty byłaś\_eś”.

Jeśli nie wiemy nic o statusie cywilnym osoby, warto unikać terminów takich jak „mąż” czy „żona”. Osoba, o której mówisz, może nie być w związku sformalizowanym i różnopłciowym, choć w heteronormatywnym świecie taka sytuacja jest



fot. [pexels](#)

częsta. Dlatego najbardziej neutralnym określeniem jest „partner\_ka”.

## Transpłciowość i interpłciowość

Najbardziej zmedykalizowanymi kwestiami w kontekście inkluzywności są zagadnienia trans- i interpłciowości. Wspominaliśmy już wyżej, dlaczego nie należy używać definicji kończących się na -izm, trzeba jednak pamiętać także o jeszcze jednej ważnej kwestii. Otóż często spotykane polskie terminy „transseksualizm” i „interseksualizm”, będące kalką angielskich wyrazów *transsexual* i *intersexual*, są problematyczne, ponieważ w języku polskim nie istnieje rozróżnienie między tożsamością płciową (*gender*) a płcią przypisaną przy urodzeniu (*sex*). Stąd zamiast mówić o transseksualizmie czy interseksualizmie, lepiej używać wyrazów „**transpłciowość**” i „**interpłciowość**”, ponieważ wiążą się one nie z seksualnością, lecz spektrum płci.

Mówiąc o osobach transpłciowych, warto pamiętać, że proces uzgadniania płci to procedura prawna zmiany oznaczenia płci w dokumentach, natomiast korekta i tranzycja odnoszą się do medycznych procesów, których celem jest osiągnięcie wyglądu zgodnego z płcią odczuwaną. Osoba przechodząca proces tranzycji ustala zakres działań, które chce lub może przejść. Termin „zmiana płci” jest niepoprawny, ponieważ zakłada, że osoba miała wcześniej inną płć, którą teraz zmienia. Tymczasem osoba transpłciowa posiada tożsamość płciową już przed podjęciem działań tranzycyjnych, których celem jest skorygowanie płci błędnie nadanej przy urodzeniu. Wyrażenie „**korekta płci**” sugeruje ponadto rozłożenie tej czynności w czasie, a nie nagły, jednostkowy i szybki proces.

Warto mieć też na uwadze, że kiedy używamy słowa „kobieta” w kontekście osób posiadających macicę, pochwę, menstruujących czy mogących zajść w ciążę, wykluczamy osoby niebinarne i trans mężczyzn, ponieważ osoby te mogą mieć macicę, pochwę, miesiączkować czy zajść w ciążę, ale nie mówią o sobie



fot. [pexels](#)



fot. [pexels](#)

jako o kobietach. W takich sytuacjach lepiej używać sformułowań typu „osoby z macicą” lub „osoby menstruujące”.

Błędnym jest używanie takich terminów jak „transmężczyzna”, „cis-kobieta” itd. w języku pisanim, ponieważ słowa „trans” i „cis” to przymiotniki, a nie przedrostki. Jest to istotne, ponieważ jako przymiotniki opisują one jakąś cechę, a nie – jak przedrostek – określają całość tożsamości czy doświadczenia. Stosujemy zatem zapis rozdzielny, np. „**trans kobieta**”, „**cis kobieta**”.

## Zaimki

Należy zwrócić uwagę, że zaimki to nie tylko kwestia wyboru czy preferencji, ale przede wszystkim odczucia własnej tożsamości i poczucia komfortu. Zamiast mówić o „preferowanych” zaimkach, powinniśmy mówić o **zaimkach „używanych” lub „stosowanych”**, które odpowiadają naszej tożsamości płciowej.

Dążenie do inkluzywności osób LGBTQIAP+ to ważny krok w kierunku stworzenia społeczeństwa, w którym każdy może czuć się akceptowany i szanowany. Ważne jest, aby lekarze\_rki stosowali\_ły formy inkluzywne w stosunku do pacjentów\_ek LGBTQIAP+, gdyż w ten sposób zapewniają im poczucie akceptacji i zrozumienia. Poprawne użycie zaimków i terminologii LGBTQIAP+ może pomóc w zmniejszeniu napięć, wykluczenia i dyskryminacji w systemie opieki zdrowotnej oraz przyczynić się do budowania bardziej równego i akceptującego społeczeństwa.

Osobom zainteresowanym innymi zagadnieniami języka inkluzywnego polecamy stronę [etykajezyka.pl/jak-pisac-o-osobach-lgbt/](https://etykajezyka.pl/jak-pisac-o-osobach-lgbt/). ■

Na podstawie *Słowniczka inkluzywnego IFMSA-Poland* oprac.

**YELIZAVETA NIKITSINA**

Studentka III roku  
kierunku lekarskiego

**SZYMON GRZESIK**

Student II roku  
kierunku lekarskiego